POSTNE TRADYCJE
Czyli święto garkotłuka

JEZUS
Po co te dni na pustyni?

POST
Wymiar duchowy i cielesny

WWW.PARAFIAMAGDALENKA.PL

MAGDALENKA

Miesięcznik parafii rzymskokatolickiej
25 lutego 2024 r. nr 178
ISSN 2299-8047

WIELKI POST

Jeden krok do tyłu, trzy kroki do przodu

FOT. PIXABAY

ZAMIAST WSTĘPNIAKA

Zmiana klimatu

Oswojeni już jesteśmy, dzięki środkom społecznego przekazu, z terminem „zmiana klimatu”. Kojarzy się nam jednoznacznie. Tym razem chciałbym jednak ukierunkować nasze myślenie na inny klimat – klimat Wielkiego Postu, który jest, a przynajmniej być powinien, zupełnie inny niż karnawałowa radość.

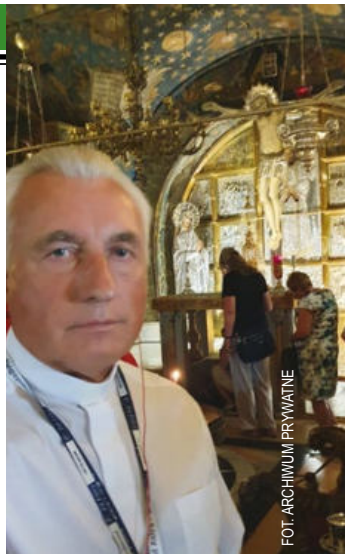
FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

ks. Ryszard Gołąbek, pallotyn

Środa Popielcowa w życiu katolika zmienia wszystko. Przede wszystkim całą optykę widzenia siebie i świata. Liturgiczne: „z prochu powstałeś i w proch się obrócisz” może niejednego uważnego uczestnika liturgii przyprawić o dreszcze. To po co to wszystko? Jaki ma sens całe życie, skoro taki ma być jego finał? Nic dziwnego, że dziś często ucieka się od tak drastycznych treści, choć od rzeczywistości, które opisują i tak uciec się nie da. To tak jak z modą na chronienie dzieci przed treściami związanymi ze śmiercią. To, że o niej nie będziemy mówić, nie uchroni ich od śmierci!

Znane jest powiedzenie, że jedyny prawdziwy smutek to nie być świętym (L. Bloy); moglibyśmy też powiedzieć, *że istnieje jedna tylko prawdziwa nędza: nie żyć jak synowie Boga i bracia Chrystusa*, twierdzi papież Franciszek. To tu należy szukać przyczyn frustracji i bezsensu życia. Stąd także płynie potrzeba bycia blisko Boga. Na tę potrzebę odpowiada Wielki Post ze swymi praktykami postnymi i pobożnościowymi. Jest to czas poszukiwania i odnawiania relacji z kochającym nas Bogiem. Post, jałmużna i modlitwa są narzędziami, które mają nam w tym pomóc. Niestety mniej jasna okazuje się motywacja tych działań. Często odnosi się tylko do okresu Wielkiego Postu, by po nim znów powrócić do dawnych przyzwyczajeń.

W Wielkim Poście nie chodzi jednak ani o chwilowe zmiany, ani o nagłą rewolucję, lecz o odnowę, która powinna rozlewać się na kolejny rok naszej pielgrzymki wiary. Sobór Watykański II zwraca uwagę, że sedno pokuty leży w „odrzuceniu grzechu jako obrazy Boga”. Jeśli łaska jest pierwsza, jeśli zostaliśmy ochrzczeni i wybrani dzięki wierze Kościoła, życie niezgodne z Ewangelią jest zaprzepaszczeniem tego daru.

Bóg nie chciał, by zbawienie spadło na nas z wysoka, niczym jałmużna udzielona przez litościwego filantropa, który dzieli się czymś, co mu zbywa. Nie taka jest miłość Chrystusa! – stwierdził papież Franciszek w Orędziu na Wielki Post w 2014 r. Naszą odpowiedzią też nie może być tylko dawanie jakiejś cząstki siebie i to na krótki czas, ale przyjęcie z miłością tego daru Boga, który ma uczynić nas świętymi, czyli godnymi Boga na teraz i na całą wieczność. ■

WIEŚCI OD MŁODYCH

Na spektaklu u kleryków

W sobotę 20 stycznia nasza wspólnota wybrała się do Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego na sztukę kleryków trzeciego roku, pod tytułem „Nieuleczalni?”

ks. Andrzej Sokołowski

FOT. ARCHIWUM PARAFII

Spektakl opowiadał historię dwóch braci, na pozór bardzo różnych, a w istocie bardzo do siebie podobnych. Żyli jakby w dwóch odległych światach, oddzielonych od siebie wysokim murem. Ten mur próbował pokonać ich wujek, gotowy uczynić wszystko, by jego bratankowie byli szczęśliwi. Jednak, czy sensownym było zabieganie o czyjeś szczęście? Tytuł sztuki, który jest zarazem pytaniem, prowokuje nie tylko do postawienia tego pytania bohaterom spektaklu, ale – może przede wszystkim – nam, młodym widzom. Spektakl wywołał u nas bardzo pozytywne emocje. Gra aktorska kleryków była dopracowana – z łatwością potrafili przeskoczyć z zabawnych scen do poważnych. Miłą niespodzianką było, że przy redagowaniu scenariusza brała udział nasza parafianka p. Kinga Facon. Po sztuce zrobiliśmy z aktorami wspólne zdjęcie, a następnie udaliśmy się na pyszne ciasto i coś do picia. Wyjście dało nam okazję spędzić miło czas we własnym gronie, ale również zobaczyć znajome twarze oraz poznać kogoś nowego. ■

WIARA

Pół postu, jest jeszcze drugie pół i czas, by zastanowić się nad sobą

Człowiek, z racji swojej małości i grzeszności, czasem nie wie kim jest. Potrzebuje stanąć przed Bogiem odpowiednio przygotowany, a do tego potrzebny jest czas. Wielki Post trwa 40 dni. Połowa niedługo już za nami. Jak ten czas wykorzystamy, zależy tylko od nas.

Barbara Habich

Kościół nawołuje każdego roku do czterdziestodniowej pracy nad sobą, do modlitwy, walki z grzechem, pokuty, do metanoi – przemiany, w której ma pomagać post. Wielu z nas zadaje sobie pytanie – jaka jest moja motywacja?, dlaczego to robię?, co jest kluczowym elementem mojego wyrzeczenia i postu? Podczas badania opinii publicznej okazało się, że większość chrześcijan w Polsce przestrzega Wielkiego Postu, ale też niektórzy zastanawiają się, jaki pożytek z tego, że czegoś się nie je. Dlaczego mamy nie jeść? Idąc tym tropem można dojść do wniosku, że jest to miłe Panu Bogu, że czegoś się nie zje lub nie wypije, czegoś się sobie odmówi, ale to absurdalne. Tego rodzaju myślenie wynika często z niezrozumienia. Post, to przede wszystkim otwarcie się na Boga, ale i na drugiego człowieka. Może powinniśmy pomyśleć nie o tym, czego możemy sobie odmówić, ale co możemy z siebie dać. Post widziany w tej perspektywie, to przesłanie – z jego naciskiem na modlitwę, post i jałmużnę. Post bez jałmużny może nie mieć sensu. Rezygnujemy, by dać innym, a nie by się ćwiczyć w sile woli. Możemy na przykład pomóc komuś w jego trudnej sytuacji, podzielić się tym co mamy, wysłuchać samotnych.

Post czy dieta

Chociaż praktyka postu znana jest od tysięcy lat, uważana jest coraz częściej, nawet przez niektórych katolików, jako relikt przeszłości. Często kwestionowana jest jej wartość i powątpiewanie w jej skuteczność. Raczej dostrzega się w tym walor estetyczny, pomagający w utrzymaniu dobrej kondycji, czy zgrabnej sylwetki. Wszystkie świeckie posty skoncentrowane są na ciele człowieka, jego wyglądzie, zdrowiu, co ma swoją wartość. A co na to Pan Bóg? Bóg mówi: *Nawróćcie się do Mnie całym swym sercem… Rozdzierajcie jednak serca wasze, a nie szaty* (Jl 2, 12-13). Co to oznacza? Bóg pragnie najbardziej naszych serc, byśmy otwierali je dla Niego, zamiast stosowania różnych praktyk przemieniania się własnymi sposobami. Na początku Wielkiego Postu Pan Jezus staje przed każdym z nas, z tym samym zaproszeniem, aby podjąć podróż przez pustynię tak jak On. Proponuje nam dokonać oczyszczenia duchowego poprzez modlitwę i pokorę, a nie wejście w cierpiętnictwo i umartwianie. Sam daje przykład, gdy po ludzku chce nam pokazać, gdzie należy szukać Boga: z dala od zgiełku tego świata, tam gdzie jest cicho. Tylko w ciszy własnego serca można usłyszeć Jego głos, zagłuszany codziennie prozą życia. Może wtedy usłyszymy pytania, które kierowane są do nas: czy przebaczyłeś? Czy nakarmiłeś? Czy odwiedziłeś? Czy pocieszyłeś? Czy kochałeś?... Teraz jest właśnie ten czas na odpowiedź dla mnie.

FOT. PIXABAY

Otwarte bramy Nieba

Co w praktyce oznacza dla nas, współczesnych katolików, wyjście na pustynię? Ponieważ każdy z nas jest inny, rozważmy kilka sugestii, które mogą się stać pomocne. Spróbujmy odciąć się od natłoku obrazów i informacji przynoszonych przez media, odciąć się od Internetu, smartfonów, które kradną nam czas. Wsłuchajmy się w Słowo Boże i pamiętajmy, że „pustynia" wyostrza zmysły i otwiera serce. To czas, gdy bramy nieba otwarte są na oścież. Pan Bóg pragnie, abyśmy byli szczęśliwi tu na ziemi. A co daje nam szczęście? Papież Franciszek ujął to tak: *Szczęście człowieka jest wtedy, kiedy jego serce wypełnione jest twarzami i imionami.*

Czas na refleksję

Warto zastanowić się, czy nasze, często wyziębione serca, w czasie Wielkiego Postu już wypełniły się miłością, czy zostały jeszcze w nich puste miejsca? Zajrzyjmy w nie głęboko! Gdy zobaczymy w nich szczęśliwe twarze naszych dzieci, matek, mężów, braci, sąsiadów, przyjaciół i nieprzyjaciół, to będzie dzień radosnego spotkania ze zmartwychwstałym Jezusem i nasze zwycięstwo. Inaczej cały nasz trud może nie mieć sensu.

Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą, twierdził ks. J. Twardowski. ■

Oczami teologa

FOT. PIXABAY

Post – wczoraj i dziś

Dla chrześcijan post jest środkiem do rozwoju życia wewnętrznego. Jego celem jest przybliżenie do Boga, nie tylko poprzez bezpośrednie naśladowanie Jezusa w ofierze, ale także poprzez wzrastanie w łasce. W połączeniu z modlitwą i jałmużną, post staje się drogą prowadzącą do zjednoczenia z Jezusem. Drogą, której kresem jest bezgraniczna Miłość.

Monika Burkacka, teolog

W wierze chrześcijańskiej post ma charakter dwuwymiarowy. Z jednej strony dotyczy sfery cielesnej, a z drugiej – dotyka tego co duchowe, niematerialne. Pozwala utrzymać w dyscyplinie ciało poprzez wzmocnienie woli, która ćwicząc się we wstrzemięźliwości, łatwiej odpiera i przeciwstawia się pokusom.

Sens i cel postu

Już w swoich początkach Kościół wyraźnie określał czym jest post właściwy i wyraźnie odróżniał go od jego nieodpowiedniej interpretacji. Koncentrując się wyłącznie na wymiarze fizycznym i ignorując jednocześnie wymiar duchowy postu, zatracamy jego sens i cel. Dążeniem właściwym postu jest więc naśladowanie Chrystusa w Jego ofierze. Jest „ukrzyżowaniem dawnego ja", krokiem ku *metanoi*, przemianie.

Post w Pismach Ojców Kościoła

Opis, czym jest post i czemu służy, znajdujemy już w najwcześniejszych tekstach chrześcijańskich.

Przede wszystkim post towarzyszył sakramentowi chrztu świętego, który w czasach wczesnochrześcijańskich udzielany był osobom dorosłym. Do jednodniowego postu zobowiązany był nie tylko katechumen, ale także szafarz sakramentu. Ponadto obowiązywał w dwa dni tygodnia – środy oraz piątki (por. Didache w: *Pierwsi świadkowie*, Biblioteka Ojców Kościoła, s. 29).

Ta zasada zachowała się aż do czasów nam współczesnych.

W najstarszej homilii chrześcijańskiej z II wieku (nazywanej *Drugim listem do Koryntian Św. Klemensa*) czytamy, że post jest czymś znacznie lepszym dla duszy i skuteczniejszym niż modlitwa.

W *Liście Barnaby* czytamy natomiast, że Bóg wzywa do postu rozumianego głębiej niż tylko post poprzez umartwienie ciała: Oto post, który ja wybieram, mówi Pan: *rozerwij wszystkie kajdany zła, rozwiąż więzy przemocy, wypuść wolno uciśnionych i podrzyj wszelkie umowy niesprawiedliwe. Podziel swój chleb z biednymi, a nagiego, jeśli ujrzysz, przyodziej, bezdomnych wprowadź do domu twego, jeśli spotkasz nędzarza, nie pogardzaj nim, nie odwracaj się od bliźnich, którzy są z krwi twojej* (List Barnaby III, 3).

W innym wczesnochrześcijańskim dziele, Pasterzu Hermasa czytamy: *Pość zatem dla Boga w taki oto sposób: Nie czyń nic złego w całym życiu swoim, lecz służ Panu z czystym sercem, przestrzegaj Jego przykazań i postępuj według poleceń Jego, a nie dopuszczaj do twego serca żadnych złych pożądań. Zaufaj Bogu i wierz, że jeśli to będziesz robił, trwał w bojaźni Pańskiej i powstrzymywał od wszelkiego złego uczynku, będziesz żył dla Boga. A postępując tak zachowasz post wspaniały i miły Panu* (Pasterz Hermasa, 54, 4-5).

Rodzaje postu dzisiaj

Rodzaje postu znane i stosowane w Kościele katolickim to post ilościowy, jakościowy, ścisły oraz eucharystyczny.

Post eucharystyczny dotyczy powstrzymywania się od pokarmów na godzinę przed przyjęciem Komunii świętej. Nie dotyczy on osób chorych oraz ich opiekunów, a także kapłanów, którzy celebrują lub koncelebrują Mszę świętą po raz kolejny w danym dniu. W Kodeksie Prawa Kanonicznego czytamy na ten temat: *Przystępujący do Najświętszej Eucharystii powinien przynajmniej na godzinę przed przyjęciem Komunii świętej powstrzymać się od jakiegokolwiek pokarmu i napoju z wyjątkiem tylko wody i lekarstwa* (kan. 919 §1). *Osoby w podeszłym wieku lub złożone jakąś chorobą, jak również ci, którzy się nimi opiekują mogą przyjąć Najświętszą Eucharystię chociażby coś spożyli w ciągu godziny poprzedzającej* (kan. 919 §3).

Post ścisły jest połączeniem postu ilościowego i jakościowego. Jest powstrzymywaniem się od spożycia mięsa (nie dotyczy to ryb) oraz ograniczeniu posiłków. W Polsce post ścisły zachowujemy spożywając w ciągu dnia trzy posiłki, w tym jeden do syta.

Także ten rodzaj postu określa szczegółowo prawo kanoniczne: *Prawem o wstrzemięźliwości są związane osoby, które ukończyły czternasty rok życia, prawem zaś o poście są związane wszystkie osoby pełnoletnie, aż do rozpoczęcia sześćdziesiątego roku życia. Duszpasterze oraz rodzice winni zatroszczyć się o to, ażeby również ci, którzy z racji młodszego wieku nie związani jeszcze prawem postu i wstrzemięźliwości, byli wprowadzeni w autentyczny duch pokuty* (kan. 1252). ■

40 dni na pustyni

Ewangelie umieszczają opowiadanie o tym, że po tym, jak Jezus słyszy podczas chrztu w Jordanie: *Tyś jest Syn mój umiłowany, w Tobie mam upodobanie* (Łk 3, 22), szuka odosobnienia i udaje się na pustynię. Tam rozważa te słowa, modli się do Ojca i pości przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy. Pragnie czasu z Ojcem, pogłębiania z Nim więzi i przebywania w szczególnej bliskości.

Małgorzata Dybalska

Kusiciel próbuje zwieść Jezusa, wykorzystując Jego fizyczne wyniszczenie umartwieniem. Wie również, że ma marne szanse powodzenia, albowiem, jak mówi Jezus: *Nie ma on jednak nic swego we Mnie* (J 14, 30).

Strategia szatana ukierunkowana jest na osłabienie, a nawet zerwanie więzi Jezusa z Ojcem. Diabeł wie, że Jezus jest Synem Bożym, jest Osobą Trójcy Świętej i wie również, że nie ma wstępu w tę więź, bo jest to więź doskonała. Jezus nie ma grzechu, nie niesie w sobie, jak pisze Maria Szamot, tego edeńskiego zranienia, na które w każdym innym przypadku diabeł mógł liczyć. Jego więź z Ojcem jest krystaliczna. Grzech Jezusa w ogóle nie dotyczy. Nie istnieją takie kanały, którymi zgorszenie mogłoby wedrzeć się do Jego serca, jak wdziera się do serca człowieka.

Jezus nie szukał bogactw materialnych, władzy, posiadania królestwa. Pragnął, aby królestwo Boże szerzyło się po całym świecie. Jego miłość do Ojca jest doskonała, co oznacza, że będąc w stałej więzi z Ojcem dokonuje cudów i realizuje misję. Wszystko to robi na chwałę Bożą.

Kuszenie Chrystusa, Juan de Flandes 1500-1504

Kuszony przez szatana

Diabeł wie, że Jezus jako Syn Boży ma boską naturę, ale jako człowiek również ludzką, czyli podlegającą potrzebom przyziemnym. Dlatego kusiciel liczy na to, że w doskonałą więź Syna z Ojcem wprowadzi chociaż zwątpienie i podważy Słowo Boże, które Jezus usłyszał nad Jordanem. W tym celu kilkakrotnie próbuje użyć swoich sztuczek i używa słów: *Jeśli jesteś Synem Bożym* (Mt 4, 1). Próbował przekonać Jezusa posiadaniem wszystkich bogactw materialnych i panowaniem nad nimi, ale pod warunkiem, że diabłu odda pokłon.

Jezus na pustyni kuszony przez szatana odniósł zwycięstwo dzięki mocy Bożej i słowom Pisma św. (o czym mówią komentarze biblistów). Wyszedł zwycięsko z tej próby, gdyż całkowicie zaufał Bogu i był Mu we wszystkim posłuszny.

Wiemy, że pokusa jest nieodłącznym elementem ludzkiego życia. Nie był od niej wolny nawet Boży Syn. W samej pokusie nie ma jednak ani cienia grzechu. Aby ją pokonać potrzeba wewnętrznej wolności i zrozumienia, że jest ona czymś zewnętrznym wobec naszej woli. Chociaż może nas dręczyć swoją natarczywością, siłą, to jednak nigdy nie determinuje naszych decyzji (S. Biel). Czas czterdziestodniowej modlitwy i postu Jezusa to czas szczególnej bliskości przebywania z Ojcem, utrzymywania, pielęgnowania relacji z Nim. Również nam Bóg pragnie przypomnieć, że On jest zawsze z nami, tak jak zawsze był ze swoim Synem podczas Jego ziemskiego życia. Jezus, który był bez grzechu, mając naturę boską i ludzką, zawsze szedł w pełnym posłuszeństwie rodzicom, Duchowi Świętemu. Również my poprzez okres postu uczymy się podążać za głosem Ducha Świętego. Oczyszczeniem, wyciszeniem, jałmużną, modlitwą odnawiamy więź z Ojcem naszej skażonej przez „edeński grzech" natury. Bóg pragnie nam mówić, że jest zawsze z nami, nawet, gdy Go opuszczamy, wybieramy swoje, narażone na błędy drogi.

Czas porządkowania

Post Jezusa na pustyni pokazuje nam, że potrzeba szczególnego zatrzymania się i wejścia w głąb siebie tak, aby nasza więź stawała się coraz bardziej krystaliczna. Dlatego warto ten czas poświęcić Panu Bogu, korzystając z bogactwa Kościoła, który poleca na ten czas rozmaite formy modlitwy. Oprócz tradycyjnych nabożeństw wielkopostnych bardzo owocną formą głębokiego oczyszczenia, poznania siebie i budowania relacji z Panem Bogiem są „Ćwiczenia" Ignacego Loyoli, podczas których możemy w szczególny sposób się zatrzymać. W całkowitej ciszy i w odosobnieniu zbliżamy się do Pana Boga, słuchamy co do nas mówi i pogłębiamy więź z Jezusem.

Wiemy, że Jezus przebywał z celnikami i grzesznikami, zasiadał z nimi przy stole, okazał miłosierdzie cudzołożnicy. Okres postu jest również dla nas, na wzór Jezusa, zaproszeniem do dzielenia się sobą. Jałmużną mogą być nie tylko pieniądze, ale również poświęcenie komuś własnego czasu, okazanie swojego serca, towarzyszenie samotnej osobie, ofiarowanie miłości bliźnim. Wystarczy tylko odwrócić się od swoich problemów i popatrzeć wokoło. Tak jak Jezus. Cała Jego uwaga była poświęcona Ojcu i misji na ziemi. ■

POST

Zwyczaje i tradycje wielkopostne

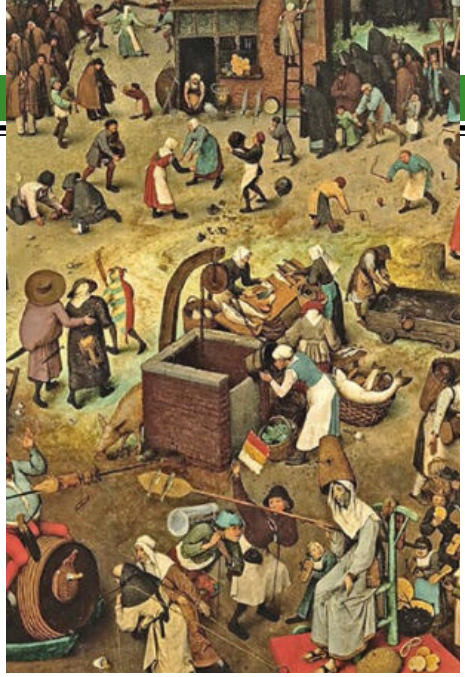

FOT. WIKIPEDIA

Peter Brougel Starszy
„Wojna postu z karnawałem", fragment.
Na górze obrazu widać garkotłuka.

Kiedyś byliśmy faktycznie uzależnieni od pór roku. Musieliśmy zaczekać na zwierzynę i płody ziemi. To, co pojawiało się cyklicznie, tylko w określonej porze roku, było powodem do świętowania i radości, że każdorazowo dokonuje się cud natury. Cud się dokonywał, trzeba było tylko na niego zaczekać. Wielki Post mocno się w ten rytm przyrody wpisywał.

Teresa Jaskulska-Gil

Wielki Post wypada zawsze w okresie przedwiośnia. W staropolszczyźnie zwanym przednówkiem, czyli okresem „zanim pojawi się nowe". W spiżarniach powoli kończyły się zgromadzone zapasy, a na nowe płody ziemi trzeba było długo czekać. *Kalendarz liturgiczny niemal idealnie wpasował się w roczny cykl pór roku, ludziom zaś łatwiej było znosić niedobory żywności, gdy wiązało się to z intencją religijną* – czytamy w „Silva rerum".

Stępna środa

Wielki Post rozpoczynał się w Środę Popielcową, zwaną w czasach staropolskich Wstępną Środą (u ks. Jędrzeja Kitowicza „Stępną środą"), gdyż rozpoczynała ona okres przygotowań do Wielkanocy. Dopiero we wtorek nad ranem cichły imprezy zapustne, do domów wracały korowody przebierańców, młodzież, strofowana przez starszych, wyciszała powoli swoje śmiechy. W środę od świtu gospodynie starannie szorowały naczynia, usuwając z nich wszelkie ślady tłuszczu. W komorach pod klucz zamykano mięsa, smalce, miód, a nawet nabiał!

Następnie udawano się do kościołów na nabożeństwo, podczas którego odbywał się obrzęd posypania głów popiołem. Ks. Jędrzej Kitowicz w swoim „Opisie obyczajów" z przekąsem podaje, że wśród prostego ludu panowało nawet przekonanie, że jest to popiół wypalony z trupich kości. Zwyczaj nakazywał jednak wypalanie popiołu z palm poświęconych w ubiegłoroczną Niedzielę Palmową. Ks. Kitowicz opisuje też, że młodzi, bardziej skorzy do zabawy, wykorzystywali okazję, by posypywać się wzajemnie popiołem w nadmiarze. Czasem wręcz roztrzaskiwali pod nogami przechodniów woreczki z popiołem, wzniecając chmurę kurzu i czyniąc bałagan. Kitowicz pisze, że szczególnie poszkodowani byli Żydzi, ponieważ nie mieli prawa do skarżenia się w sądach powiatowych, więc młodzież wyjątkowo namolnie im dokuczała, wiedząc, że jest bezkarna.

Co właściwie w poście jedzono?

Wbrew potocznej opinii, w poście nie jadano zbyt dużo ryb, bo były stosunkowo drogie. W większej rozmaitości pojawiały się jedynie na stołach bogatszej szlachty, magnatów i zamożniejszych duchownych. Co do śledzi, to rzeczywiście na komorach celnych odnotowywano ogromne ilości tych ryb wwożonych do Polski. Były to jednak śledzie pośledniej jakości. Tylko bogatszych stać było na śledzie zwane holenderskimi, biedniejsi zaś musieli zadowolić się tak zwanymi szotami.

Tradycyjną staropolską potrawą dla zamożniejszych była natomiast polewka piwna. Czasem określano ją też mianem gramatki, biermuszki czy faramuszki. Przygotowywano ją z lekkiego jasnego piwa, w którym gotowano, a następnie przecierano doń miękisz żytniego chleba. Całość doprawiano masłem, kminem i solą. Ponoć polewkę piwną z chęcią jadał w czasie postów młody król Zygmunt I. Do tradycyjnych, najpopularniejszych i najstarszych dań wielkopostnych należał także żur. Już przed rozpoczęciem Wielkiego Postu przygotowywano w kuchniach zakwasy z żytniej mąki. Żur lub „pan Żurowski" bywał także synonimem ubóstwa lub nadzwyczaj skromnego menu. Typowym chłopskim jadłem była zaś pamuła, czyli gęsta zupa z kwaszonej kapusty rozgotowanej z brukwią oraz suszonymi śliwkami.

Pół postu

Pół postu to zawieszenie na jeden dzień surowych reguł Wielkiego Postu. Obwieszczali je młodzi chłopcy chodzący po wsiach i miastach z głośnymi kołatkami. Zwyczajem było też rozbijanie glinianego garnka z popiołem przed kawalerami, pannami lub o odrzwia ich domostw, wraz z okrzykiem: *półpoście, Mości Panie/Mości Pani*. Ten niemiły psikus wywoływał czasem niesnaski, a bywało, że i bijatyki. Stąd brała się nazwa Dnia Garkotłuka. Był to jednak obyczaj świecki. Następnego dnia wracały powaga i oczekiwanie na Wielkanoc połączone z praktykami oraz nabożeństwami wielkopostnymi. ■

Mała emigracja

Czasy nas zmieniły. Człowiek zdominowany przez wiele łatwo dostępnych rzeczy i zależny od nich zatracił kulturę wyrzeczenia. Jesteśmy nieustannie wbijani w uczestniczący tryb życia. Mamy zaliczać wydarzenia, aktywnie zmieniać świat. Nie chodzi nam o to, by zrozumieć świat, chcemy go tylko zmieniać. A rezygnacja ze zrozumienia to właściwie koniec myślenia. Stajemy się ludźmi czynu, przemiany, akcji. Chcemy nieustannie kogoś ratować, emancypować i wyzwalać. Czy damy się wybić na chwilę z aktywnego tu i teraz w czasie tego Wielkiego Postu? Zaniechać jakichś spraw i znaleźć w duszy miejsce dla wolności, dzięki której będzie nas stać na nieuczestniczenie na sto procent? Żeby zachować głębię spojrzenia, człowiek nie może być zdominowany przez wiele rzeczy jednocześnie. Mała wewnętrzna emigracja na początek wystarczy.

Srebrna szkoła

Nasze katolickie LO otrzymało najwyższą w swojej historii notę w rankingu Perspektywy, uczniowie zasłużyli na teatr i bal w tłusty czwartek.

Dorota Koprowska, dyrektor KLO w Magdalence

● **W teatrze** 10 stycznia 2024 uczniowie klas Ia i Ic wraz z wychowawcami wybrali się do Teatru Kamienica w Warszawie na spektakl: „Wszechmocni w sieci" autorstwa i w reżyserii Wawrzyńca Kostrzewskiego. Ta misyjna sztuka wydaje się być dla i o młodzieży, koncentrować się na problemie przemocy w cyberprzestrzeni, jej przyczynach i dramatycznych skutkach, jakie za sobą niesie. Po obejrzeniu przedstawienia widzowie wychodzą jednak ze świadomością złożoności tego problemu, współodpowiedzialności dorosłych i całego społeczeństwa w aspekcie generowania, podsycania i przyzwolenia na tego rodzaju działania. Co więcej, żadna z postaci nie jest przedstawiona jednoznacznie, nie ma tu wyraźnej granicy w ocenie moralnej między ofiarą a oprawcą. Oprawca – hejter to jednocześnie ofiara, dla której konsekwencje jej działania niestety są nieodwracalne. Pozostaje sam na sam z pytaniami o to, kim jest i jak ma wyglądać jego dalsze życie, na które nie ma odpowiedzi w pozornie wszechmocnym Internecie.

● **W rankingu** Z radością informujemy, że w tegorocznym rankingu Perspektyw nasze liceum zajęło 239 miejsce w kraju, 71 w województwie mazowieckim i 5 miejsce wśród liceów katolickich. W wysoką pozycję rankingową wśród 1000 sklasyfikowanych liceów wpisane są nie tylko punkty maturalne i pomyślnie zdane egzaminy. To sukces wynikający ze współpracy grona pedagogicznego, ambitnych uczniów, rodziców, parafii i Centrum Edukacji Archidiecezji Warszawskiej. Jest to najwyższy uzyskany w historii liceum wynik w klasyfikacji ogólnopolskiej. Wszystkim zaangażowanym w tworzenie i wsparcie Publicznego Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego im. bł. ks. Jerzego Popiełuszki serdecznie dziękujemy i gratulujemy :)

Webinar prowadzony przez wykładowcę SGH.

● **W SGH** W czwartek 1 lutego 2024 r. klasa akademicka SGH – 3b uczestniczyła w webinarze: „System rządów w Stanach Zjednoczonych". Zajęcia prowadził dr Jan Misiuna. Uczniowie w skupieniu słuchali interesującego wykładu. Prowadzący opisał historię powstania konstytucji Stanów Zjednoczonych, a także rolę prezydenta w tym kraju. Uczniowie po wykładzie przeprowadzili między sobą krótką dyskusję na temat systemów rządów w różnych krajach.

● **W tłusty czwartek** 8 lutego 2024 r. uczniowie naszego liceum mieli okazję uczestniczyć w Filmowo-Bajkowym Balu Karnawałowym zorganizowanym przez p. Dyrektor. Zabawę poprowadził wodzirej, nasz absolwent Andrzej Bęza, a uczestnicy mogli bawić się pod opieką nauczycieli od 17.30 do 20.30. Była to idealna okazja do tańca i zjedzenia tradycyjnego pączka w tłusty czwartek. ■

W teatrze „Kamienica" na pouczającym spektaklu.

Prosimy o przekazanie 1,5% podatku
na rzecz rozwoju naszego liceum: NR KRS 0000112478
cel szczegółowy: Liceum w Magdalence.
To jest dobra inwestycja, bo to inwestycja
w młodych Polaków, w nasze dzieci, w ich przyszłość.

ROK W PARAFII

Mamy za co Panu Bogu dziękować!

Rok Pański 2023 w naszej parafii był wyraźnie naznaczony Bożym błogosławieństwem. Przede wszystkim wyraziło się to w dynamicznym rozwoju parafii św. Charbela w Lesznowoli, tworzącej się z części naszej parafii. Ale również sama parafia w Magdalence cały czas rośnie i w ciągu roku powiększyła się o ponad 70 nowych rodzin, które w tegorocznej kolędzie odwiedzili księża.

ks. prob. Mirosław Cholewa

Obchody 40 rocznicy istnienia grupy Odnowy w Duchu Świętym „Emmanuel" były powodem do świętowania i dziękczynienia Panu Bogu za minione lata spędzone w Odnowie.

4 czerwca został zorganizowany z wielkim rozmachem piknik rodzinny.

FOT. ARCHIWUM PARAFII (2)

Statystyka

Tworzenie nowej parafii w Lesznowoli wpłynęło na tegoroczną statystykę. Chrztów było w Magdalence 58 (w roku 2021 – 93, w 2022 – 67) czyli mniej niż poprzednich latach, gdyż w drugiej części roku kaplica w Lesznowoli zaczęła prowadzić samodzielnie księgi chrzcielne i tam ks. Artur już wpisywał ochrzczonych. Z kolei pogrzebów było więcej, czyli 71 (w poprzednich latach odpowiednio 61 i 66). Myślę, że to również wyniknęło z poszerzenia hipotetycznego terenu przyszłej parafii św. Charbela. Dalej, w ostatnim roku ślubów było 10 (21, 11), do pierwszej Komunii św. przystąpiło 164 dzieci (93, 93) – również dlatego, że duża grupa, około 100, przystąpiła ze szkoły w Lesznowoli. Do bierzmowania przystąpiło 44 młodzieży (30, 45), zaś rozdanych Komunii św. zostało ok. 100 tys. (80, 60). Również jest to wynik udziału dużej grupy wiernych nie tylko w kościele w Magdalence, ale też w kaplicy w Lesznowoli. Wprawdzie w samym kościele uczestniczy nieco mniej wiernych niż w poprzednich latach, ale w sumie, z udziałem w kaplicy, jest ich znacznie więcej.

Sprawy personalne

W miejsce ks. Michała Wszeborowskiego, który z końcem sierpnia zakończył posługę w naszej parafii, podjął to dzieło ks. Kamil Mianowski. Zakończył katechezę w szkole w Łazach ks. Szymon Kulwicki, kapelan sióstr w Derdach, któremu dziękujemy, w jego miejsce wszedł ks. Andrzej Sokołowski. Wróciła po kilku

latach do katechezy w Łazach s. Pauletta Gójska w miejsce Marii Dąbrowskiej, której dziękujemy, bo w drugim semestrze katechizowała w tej szkole. Po wakacjach przybył do parafii na roczną praktykę kleryk Mateusz Jabłoński. Nastąpiła też zmiana na stanowisku organisty. Po sześciu latach posługi odszedł z parafii Mateusz Grzyb i wspierająca go Agnieszka Grzybowska, którym serdecznie dziękujemy. W ich miejsce rozpoczął posługę organisty Karol Kowalski.

Przed wakacjami ks. Artur Felszer otrzymał nominację na rektora kaplicy w Lesznowoli, przez co ma większą autonomię. Mamy nadzieję, że w ciągu kilku najbliższych lat uda się uzyskać ziemię i zbudować kościół dla tej tworzącej się wspólnoty.

Sprawy duszpasterskie

Po wakacjach w naszej parafii ruszyły już w normalnym trybie spotkania grup formacyjnych i modlitewnych: Odnowa w Duchu Świętym, Oaza, biblijne, różańcowe, pomocy dla czyśćca i dzieł parafialnych, w tym cotygodniowa adoracja Najświętszego Sakramentu. Odbyły się kolejne rekolekcje ewangelizacyjne REO, w których uczestniczyło ponad 30 osób oraz utworzył się kolejny (siódmy!) krąg Domowego Kościoła, co bardzo cieszy. Normalnie pracuje liceum katolickie (ponad 300 uczniów) oraz dom rekolekcyjny „Wieczernik", a także inne dzieła: kawiarenka, biblioteka, strona internetowa, gazetka, Caritas itd. W dalszym ciągu chcemy pomagać parafianom w pogłębianiu wiary, organizować duszpasterstwo dzieci i młodzieży, wzmacniać małżeństwa i rodziny m.in. przez Msze małżeńskie i warsztaty. A może uda się wzmocnić istniejące zespoły prowadzące śpiew w czasie liturgii; takie kroki są podejmowane.

Kolejny raz zorganizowaliśmy bal charytatywny na rzecz naszego katolickiego liceum, a 4 czerwca został zorganizowany z wielkim rozmachem piknik rodzinny. W wakacje gościliśmy przy kościele i na górkach kolejny raz kilkutysięczną grupę pielgrzymów na Jasną Górę, dzięki zaangażowaniu naszych wspaniałych parafian. Zaś 33 młodych z parafii wraz z księżmi wzięło udział w Światowych Dniach Młodzieży w Portugalii, co było znaczącą delegacją wśród innych parafii.

FOT. ANDRZEJ STOKOWSKI

W kaplicy w Lesznowoli został zrobiony gruntowny remont wnętrza, m.in. powstała kancelaria, została położona nowa posadzka i odnowiona całość wnętrza.
Szykuje się wykonanie przy kaplicy wiaty, by powiększyć powierzchnię użytkową.

Sprawy materialne

W wakacje została wykonana nowa fasada kościoła z postaciami św. Jana Pawła II i bł. księdza prymasa Stefana Wyszyńskiego. Będzie jeszcze wymiana głównych drzwi wejściowych i oświetlenia. Poza tym odnowione zostało ogrodzenie przy kościele i ławki w parku oraz odnowiona plebania, kancelaria i poczekalnia. Na cmentarzu, dla bezpieczeństwa ludzi i nagrobków, została dokonana przycinka drzew. Planowany jest w kościele kolejny fresk Nowego Jeruzalem, czyli nieba, tym razem na łuku nad prezbiterium. Czeka nas jeszcze w tym roku gruntowny remont organów, by dobrze nam posłużyły przez wiele kolejnych lat.

W kaplicy w Lesznowoli został zrobiony gruntowny remont wnętrza, m.in. powstała kancelaria, została położona nowa posadzka i odnowiona całość wnętrza. Szykuje się wykonanie przy kaplicy wiaty, by powiększyć powierzchnię użytkową.

Z kolei w naszym Liceum Katolickim została wymieniona zużyta wykładzina w całym budynku i zakupione dwa kontenery – jeden na szatnię dla chłopców, a drugi na magazyn zewnętrzny. Dzięki 1,5% odpisu podatkowemu systematycznie wyposażamy nasze liceum w nowoczesny sprzęt. W ostatnim roku zostały zrobione projekty wykonawcze i opracowany kosztorys inwestorski, dzięki czemu możemy starać się o zewnętrzne fundusze na rozbudowę gmachu. Mam nadzieję, że jeśli Pan Bóg tego chce, to znajdziemy dobrych ludzi i finanse na dokończenie tego wielkiego dzieła Bożego w naszej parafii, jakim jest rozbudowa gmachu liceum katolickiego, co jest inwestycją w młodzież, ich kształcenie i wychowanie. Po raz siódmy nasze liceum zdobyło srebrną tarczę w rankingu Perspektyw, co oznacza że ciągle jest ono w gronie 10% najlepszych szkół średnich na Mazowszu i w Polsce.

Widzimy Boże błogosławieństwo na co dzień, w sercach szukających Boga, nawróceniach, w gotowości bezinteresownej służby w wielu przejawach, często dyskretnej i pokornej. Bogu niech będą dzięki i ludziom niech będą dzięki, gdyż przez to nasza parafia jest wyjątkowa i piękna! ■

LUDZIE

Oddalić się, by się zbliżyć

Tempo życia, jakie nam współcześnie towarzyszy, jest niekiedy bardzo duże. Z każdej strony jesteśmy atakowani mnóstwem wiadomości. Połowa jest prawdą, a druga połowa tak zwanym fake newsem. Dostrzeżmy wartość „pustyni" w życiu współczesnego człowieka.

Justyna Krzywicka

Polityka, która ma wiele twarzy: wojny, niepokój, ciągły show, wpada do nas drzwiami, oknami i… kominem. Informacje wywołują dużo złych emocji, poczucie niepewności i strach. Nikt tego nie chce w swoim życiu. Bieżące problemy dnia codziennego są wystarczająco duże, a jednak nie możemy przejść obok spraw, które też finalnie mają wpływ na nas i nasze rodziny. Jest ciężko.

Jesteśmy również kuszeni na każdym kroku chęcią władzy, posiadania coraz większej ilości dóbr wszelkiego rodzaju, wyjazdów w coraz to oryginalniejsze miejsca. Musimy być na topie. Bo to może świadczyć o naszej wielkości i pozycji w społeczeństwie.

FOT. PIXABAY

Jeden krok do tyłu, trzy kroki do przodu

W pewnym sensie też tego doświadczyłam. Ratunkiem były dla mnie Rekolekcje Ignacjańskie. Usłyszałam o nich przypadkiem, choć, jak wielokrotnie już pisałam, nie wierzę w przypadki. Miałam przebywać wśród grupy obcych osób, ale najtrudniejsze było dla mnie przebywanie w ciszy i bez telefonu. Bez żadnego dostępu do tv, Internetu (wtedy myślałam, że to będzie nie do wytrzymania). Pismo święte, wykłady i medytacje – tylko to mnie i innych uczestników miało czekać podczas pięciu najbliższych dni. Mnie, która mogę non stop rozmawiać, śmiać się i kocham kontakt z ludźmi. Można by rzec, że zrobiłam krok do tyłu. Teraz wiem, że czas tam spędzony był bardzo cenny. Dokonała się rewolucja w moim sercu i głowie. Widzę więcej i czuję więcej.

To buduje moją wiarę. I pomimo tego, że jestem kuszona na każdym kroku, sama czasem błądzę, że widzę, ile jest zła wokół, to jednak Ktoś jest ze mną i daje mi siłę. Czuję, że ten krok do tyłu dał mi możliwość zrobienia trzech kroków do przodu.

Wszechmogący, kochający, łaskawy

Wyjście na pustynię podczas rekolekcji pozwoliło mi przeżyć wartościowo czas, bez dostępu do Facebooka, Instagrama czy Internetu.

W Ewangelii św. Marka czytamy: *Duch wyprowadził Jezusa na pustynię. Czterdzieści dni przebył na pustyni, kuszony przez szatana. Żył tam wśród zwierząt, aniołowie zaś usługiwali Mu. Gdy Jan został uwięziony, Jezus przyszedł do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: «Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię* (Mk 1, 12-15). Jest tu mowa o kuszeniu przez diabła, ale przede wszystkim o tym, że Bóg czuwa nad nami. My jesteśmy jedynie małymi i grzesznymi ludźmi, finalnie zdanymi na łaskę Boga; On jest wszechmogący i przepełniony niesamowitą miłością do nas.

Każdy trud, jaki nas spotyka z zewnątrz, będzie pokonany siłą ze środka naszej duszy, ale tylko z Panem Bogiem. Musimy się stale nawracać, ufać i pracować nad sobą. Jestem przekonana, że czas pustyni i jej doświadczenie wzmocni nas, udoskonali na podobieństwo Boga. Diabeł będzie działał na wiele sposobów, żeby nas zgarnąć na swoją stronę. Da nam mnóstwo złych odczuć – zamartwianie się, brak pewności siebie, obwinianie, odpuszczanie sobie i wiele innych. Wszystko po to, żebyśmy nie czuli się dziećmi Pana Najwyższego, Wszechmogącego w swojej mocy. To od Niego płynie spokój, radość i zgoda.

Przebywanie na pustyni może być przyjemne, ale też bardzo trudne. To zależy od okoliczności. Tak jak nasze życie. Ale jestem pewna, że to, co nas nie zabije, to nas wzmocni. ■

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

OGŁOSZENIA STAŁE

PORZĄDEK MSZY ŚWIĘTYCH W NIEDZIELE: W MAGDALENCE 8.00, 11.00, 12.30,18.00; W KAPLICY W DERDACH 8.00, 11.00; W LESZNOWOLI 9.30 I 11.00.
W DNI POWSZEDNIE: W MAGDALENCE 7.00, 9.00, 18.00, W KAPLICY W DERDACH 6.30; W LESZNOWOLI – WTORKI, CZWARTKI GODZ. 8.00, ŚRODY, PIĄTKI GODZ. 19.00.
ADORACJA NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU W DNI POWSZEDNIE I NIEDZIELE OD 17.30, W PIERWSZE NIEDZIELE MIESIĄCA PO MSZY ŚW. O GODZ. 11.00 ORAZ W PIERWSZE CZWARTKI MIESIĄCA PO MSZY ŚW. O GODZ. 18.00 DO 19.30. PONADTO W KAŻDY PIĄTEK MIESIĄCA ADORACJA NS PO MSZY ŚW. O GODZ. 7.00 RANO DO 23.00, A W PIERWSZE PIĄTKI MIESIĄCA CAŁODOBOWA ADORACJA DO GODZ. 7.00 W SOBOTĘ.
W KAPLICY W LESZNOWOLI ADORACJA NS W PIĄTKI OD GODZ. 18.00 DO 19.00.
SPOWIEDŹ CODZIENNIE OD 17.45, W NIEDZIELE 15 MIN PRZED MSZAMI ŚW., W PIERWSZE PIĄTKI MIESIĄCA OD 16.00 DO 17.00 SPOWIEDŹ DZIECI, OD 17.00 SPOWIEDŹ DOROSŁYCH. MSZA ŚW. O GODZ. 16.30 (Z UDZIAŁEM DZIECI) I O 18.00, W LESZNOWOLI SPOWIEDŹ OD 18.00. MSZA ŚW. O 19.00.
RÓŻANIEC W PIERWSZE SOBOTY MIESIĄCA O GODZ. 17.00, W KAŻDĄ PIERWSZĄ NIEDZIELĘ MIESIĄCA PO MSZY ŚW. O 8.00.
SPOTKANIA RODZICÓW PRZED I KOMUNIĄ ŚWIĘTĄ W KOŚCIELE W MAGDALENCE W ŚRODY PO DRUGIEJ NIEDZIELI MIESIĄCA O GODZ. 20.00.
CHRZTY W KAŻDĄ DRUGĄ NIEDZIELĘ MIESIĄCA NA MSZY ŚW. O GODZ. 11.00.
PRZYGOTOWANIA RODZICÓW I CHRZESTNYCH ORAZ SPISANIE AKTU W SOBOTĘ PRZED PIERWSZĄ NIEDZIELĄ MIESIĄCA O 19.00 W KOŚCIELE, DODATKOWE PRZYGOTOWANIE PAR NIESAKRAMENTALNYCH PRZED CHRZTEM DZIECKA W SOBOTĘ PRZED PIERWSZĄ NIEDZIELĄ MIESIĄCA O GODZ. 18.00 W DOMU MIŁOSIERDZIA.
MODLITWA WSTAWIENNICZA GRUPA MODLITEWNA ODNOWY W DUCHU ŚWIĘTYM „EMMANUEL" W PIERWSZE PIĄTKI MIESIĄCA OD 17.00 DO 18.00 W POMIESZCZENIU PRZY WEJŚCIU NA BALKONIE.
SPOTKANIA GRUP ODNOWY W DUCHU ŚWIĘTYM: „EMMANUEL" W KAŻDY WTOREK O 19.00 W DOMU REKOLEKCYJNYM. „NOWE JERUZALEM" W KAŻDY PIĄTEK O 19.15 W DOMU MIŁOSIERDZIA. „SKAŁA PANA" W KAŻDY PIĄTEK O 20.30 – W DOMU MIŁOSIERDZIA.
CHORYCH KSIĘŻA ODWIEDZĄ WEDŁUG WCZEŚNIEJ PRZYJĘTYCH ZGŁOSZEŃ, W PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA PRZED POŁUDNIEM.
KOBIECE SPOTKANIA BIBLIJNE ODBYWAJĄ SIĘ: JEDNO W CZWARTEK O 19.30 I DRUGIE W PIĄTEK O 10.00 W DOMU MIŁOSIERDZIA.
MĘSKIE STUDIUM BIBILIJNE ZAPRASZA W ŚRODY NA 20.30 DO DOMU MIŁOSIERDZIA, MĘŻCZYZN BEZ WZGLĘDU NA WIEK I ZNAJOMOŚĆ BIBLII.
SPOTKANIA MINISTRANTÓW I LEKTORÓW ODBYWAJĄ SIĘ W KOŚCIELE W CO DRUGĄ SOBOTĘ O 10.00.
WYPOMINKI MAGDALENKA DRUGI PIĄTEK MIESIĄCA – MSZA ŚWIĘTA WYPOMINKOWA O 18.00; LESZNOWOLA DRUGA ŚRODA MIESIĄCA, MSZA ŚWIĘTA WYPOMINKOWA O 19.00.
DOMOWY KOŚCIÓŁ ZAPRASZA PRZEZ KSIĘŻY KOLEJNE MAŁŻEŃSTWA DO NOWYCH KRĘGÓW.
OAZA MŁODZIEŻOWA ZAPRASZA MŁODYCH PRZEZ KSIĘDZA KAMILA NA SWOJE SPOTKANIA.
WIECZORY UWIELBIENIA W PIERWSZE NIEDZIELE MIESIĄCA O GODZ. 19.00.
MSZA MAŁŻEŃSKA W CZWARTE NIEDZIELE MIESIĄCA O GODZ. 11.00.
MSZA MŁODZIEŻOWA W DRUGIE NIEDZIELE MIESIĄCA O GODZ. 18.00.
PARAFIALNY ZESPÓŁ „CARITAS" ZAPRASZA W ŚRODY OD 17.00 DO 18.00.
KAWIARENKA POD ANIOŁAMI CZYNNA W NIEDZIELE W GODZ. 11.00 DO 15.00.
CHÓR PARAFIALNY ZAPRASZA SERDECZNIE WSZYSTKICH CHĘTNYCH NA PRÓBY W KAWIARENCE „POD ANIOŁAMI" W PIĄTKI O 19.00 I W NIEDZIELE O10.15.

OGŁOSZENIA BIEŻĄCE

IMIENINY KS. PROBOSZCZA PROSIMY O MODLITWĘ ZA NASZEGO PROBOSZCZA KS. MIROSŁAWA CHOLEWĘ, Z OKAZJI JEGO IMIENIN, W PONIEDZIAŁEK 26 LUTEGO NA MSZY ŚW. O 18.00.
REKOLEKCJE KATOLICKIEGO LICEUM 22, 23, 26 LUTEGO.
SPOTKANIE RODZICÓW DZIECI PIERWSZOKOMUNIJNYCH 13 MARCA O GODZ. 20.00.
W WIELKIM POŚCIE GORZKIE ŻALE W NIEDZIELE W KOŚCIELE O GODZ. 9.00 (ZA UCZESTNICTWO MOŻNA UZYSKAĆ ODPUST ZUPEŁNY POD ZWYKŁYMI WARUNKAMI). DROGA KRZYŻOWA W KOŚCIELE Z UDZIAŁEM DZIECI W PIĄTKI WIELKIEGO POSTU O GODZ. 17.30, DOROSŁYCH O GODZ. 18.45 (RÓWNIEŻ MOŻLIWOŚĆ UZYSKANIA ODPUSTU ZUPEŁNEGO). ZACHĘCAMY TEŻ DO ABSTYNENCJI OD ALKOHOLU. ZŁOTA KSIĘGA TRZEŹWOŚCI JEST WYŁOŻONA DO WPISU PRZY OŁTARZU MATKI BOŻEJ Z DZIECIĄTKIEM.
PIERWSZY PIĄTEK 1 MARCA, SPOWIEDŹ W KOŚCIELE OD GODZ. 16.00, MSZE ŚW. O GODZ. 7.00, 9.00 (Z UDZIAŁEM LICEUM), 16.30 (Z UDZIAŁEM DZIECI) ORAZ 18.00. DO CHORYCH UDAMY SIĘ PRZED POŁUDNIEM. MODLITWA WSTAWIENNICZA OD GODZ. 17.00 DO 18.00 W POKOJU NA BALKONIE.
UROCZYSTY RÓŻANIEC W PIERWSZĄ SOBOTĘ MIESIĄCA 2 MARCA O GODZ. 17.00.
PRZYGOTOWANIE DLA WSZYSTKICH RODZICÓW PRZED CHRZTEM DZIECKA SPISANIE AKTU W SOBOTĘ 2 MARCA O GODZ. 19.00. DODATKOWO PRZYGOTOWANIE PAR NIESAKRAMENTALNYCH PRZED CHRZTEM ICH DZIECKA W SOBOTĘ 2 MARCA O GODZ. 18.00 W DOMU MIŁOSIERDZIA.
WIECZÓR UWIELBIENIA 3 MARCA GODZ. 19.00.
MSZA ŚW. ZA KOŁA RÓŻAŃCOWE 4 MARCA O GODZ. 18.00.
MSZA ŚW. ZA DUSZE W CZYŚĆCU CIERPIĄCE 5 MARCA O GODZ. 18.00.
REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE DLA SZKOŁY W ŁAZACH OD 4 DO 6 MARCA.
MODLITWA ZA KSIĘŻY I O POWOŁANIA KAPŁAŃSKIE 7 MARCA PO MSZY ŚW. O GODZ. 18.00 DO 19.30.
WYPOMINKOWA MSZA ŚW. W KOŚCIELE 8 MARCA O GODZ. 18.00.
SPOTKANIE RODZICÓW DZIECI PIERWSZOKOMUNIJNYCH W ŚRODĘ 13 MARCA O GODZ. 20.00.
REKOLEKCJE PARAFIALNE W DNIACH 14, 15 MARCA; SPOTKANIA O GODZ. 9.00, 18.00, 20.00, ZAŚ 16 MARCA NABOŻEŃSTWA POKUTNE I MOŻLIWOŚĆ SPOWIEDZI O GODZ. 9.00 I 11.30, 16.00 I 18.00.
KINO ALEK 16 MARCA GODZ. 19.00.
AKCJA KRWIODAWSTWA 17 MARCA PRZED POŁUDNIEM.
CHWALEBNA DROGA KRZYŻOWA DNIA 17 MARCA O GODZ. 19.00 W KOŚCIELE
EKSTREMALNA DROGA KRZYŻOWA 22 MARCA – MSZA ŚW. O GODZ. 20.00.
MSZA ŚW. MAŁŻEŃSKA 24 MARCA GODZ. 11.00.

MAGDALENKA
Rzymskokatolicka Parafia
św. Marii Magdaleny,
Magdalenka,
ul. Ks. Kan. H. Słojewskiego 19
05-552 Magdalenka
www.parafiamagdalenka.pl

GAZETKĘ PRZYGOTOWALI:
ks. dr Ryszard Gołąbek, pallotyn (redaktor naczelny),
Teresa Jaskulska-Gil (sekretarz redakcji),
Igor Majorkiewicz (projekt graficzny),
ks. prob. Mirosław Cholewa, Urszula Bulicz, Monika Burkacka,
Małgorzata Dybalska, Barbara Habich, Dorota Koprowska,
Justyna Krzywicka, Mirosława Osińska (korekta),
ks. Andrzej Sokołowski.

ZAPRASZAMY DO KONTAKTU: gazeta.magdalenka@gmail.com

ROZMOWA

Nie możemy nie być wierni i nie mówić o Jego łasce

MAŁGOSIA I MARIUSZ 30 lat w sakramencie małżeństwa. Miłość, wierność i uczciwość małżeńską ślubowali sobie w naszej parafii, tu także Mariusz był ochrzczony.

Rozmawiała Urszula Bulicz

Mamy pięcioro dzieci, 4 córki: 29, 26, 20, 14 lat i 22-letniego syna. Od dnia ślubu mieszkamy w Łazach, korzystając z pracy wielu pokoleń przodków Mariusza. Na działce, która dawniej była polem uprawnym, 20 lat temu zbudowaliśmy domek. Poznaliśmy się w szkole ogrodniczej 1986 roku. Już wtedy zaczęłam modlić się za tego przemiłego harcerza… żeby usłyszał, jak nieczysto śpiewa. Nie spodziewałam się, że za siedem lat będzie moim mężem. Mamy bardzo różne charaktery, ja – żywiołowa sangwiniczka, zaczepiająca ludzi na ulicy, Mariusz – spokojny, cierpliwy, powściągliwy introwertyk. Ja często nadmiernie lękowa, doradzająca się ludzi i Boga, mąż łatwo ryzykuje, eksperymentuje i szuka rozwiązań na własną rękę. Pomimo tylu różnic, szczęśliwie trwamy, a Pan Bóg w tych różnicach nam błogosławi.

Czy można złapać Pana Boga za nogi?

Tak można, nam się udało, ale to wymagało osobistej decyzji i działania. Jak byliśmy bardzo młodzi i głupi, to znaczy… niedoświadczeni, wydawało nam się, że nasza miłość, błogosławieństwo rodziców i kapłana przy ołtarzu wystarczy, aby osiągnąć dobrostan i cieszyć się sobą i życiem. Szybko przekonaliśmy się, że sami nie damy rady i do życia trzeba zaprosić MIŁOŚĆ. Złapanie Boga za nogi, a nawet za szyję, dokonało się w dziesiątą rocznicę naszego ślubu, kiedy przyjęliśmy prezent. Stało się to na rekolekcjach Kurs Filip dla małżeństw, gdzie **oddaliśmy swoje życie Jezusowi** i ogłosiliśmy Go Naszym Jedynym Panem i Odkupicielem.

Czy ten akt pomógł osiągnąć sukces?

Wręcz przeciwnie, dopiero zaczęły się kłopoty… Ale wtedy rozpoczęła się relacja, potem przyjaźń z Tym, który wszystko może i zawsze zwycięża. Zaczęliśmy modlić się tak, jakby wszystko zależało od Boga, a pracować tak, jakby wszystko zależało od nas, z zaufaniem, że nawet gdybyśmy chodzili ciemną doliną, nie ulękniemy się, bo obok nas jest zawsze TEN, który wie lepiej. I to dało nam siłę i ufność na kolejne lata, kiedy przygniotły nas trudy, konflikty i kryzysy.

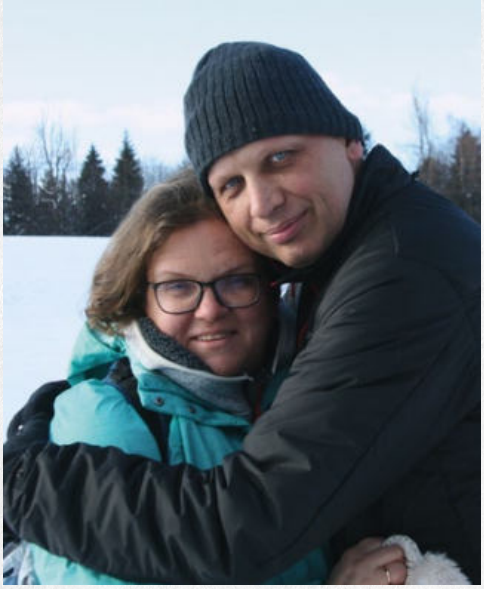

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

W odbudowywaniu jedności małżeńskiej i poprawie naszej relacji, bardzo pomogła nam modlitwa małżeńska, comiesięczna randka – głęboki dialog, do którego zapraszamy Jezusa. Czytanie Bożego Słowa konfrontuje codzienne decyzje i działania z tym, czego chce od nas Bóg.

Jak udało się je pokonać?

Kolejnym prezentem od Wszechmogącego była Wspólnota. Żonę zawsze ciągnęło do ludzi, grup, wspólnot; jest bardzo otwarta. Ja niekoniecznie, więc Pan Bóg postawił w naszej parafii taką, której mogłem zaufać. Domowy Kościół jest gałęzią Ruchu Światło Życie, w której będąc młodzieńcem formowałem się. Konkretna praca nad sobą, z programem „szkoły duchowej", była dla mnie najlepszą rekomendacją i zachętą. W odbudowywaniu jedności małżeńskiej i poprawie naszej relacji, bardzo pomogła nam modlitwa małżeńska, comiesięczna randka – głęboki dialog, do którego zapraszamy Jezusa. Czytanie Bożego Słowa konfrontuje codzienne decyzje i działania z tym, czego chce od nas Bóg. Uczymy się i walczymy o to, żeby być coraz lepszymi. To codzienna praca, do której zapraszamy Ducha Świętego.

Czy jest jeszcze jakaś sprawdzona recepta na życie, którą polecicie innym?

Tak, doświadczyliśmy wielu nieprawdopodobnych sytuacji i cudów mniejszych i większych, których orędowniczką jest Matka Boża. Zaczęły się zaraz po zawierzeniu naszej rodziny **Niepokalanemu Sercu Maryi**, ocalenie syna z wypadku, ocalenie naszych finansów i wiele wysłuchanych modlitw. Warto oddać życie Jezusowi, prosić o pomoc Maryję, która pod krzyżem stała się naszą Mamą. Warto szukać Pana, gdy się pozwala znaleźć oraz wzywać Go póki jest blisko (por. Iz 55, 6), żeby dzięki Jego łasce coraz lepiej służyć współmałżonkowi, rodzinie, innym ludziom, Kościołowi i Bogu. ■